

# EXPRESS

# JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:  
Kwartalnie 3 Zł.  
miesięcznie 1 Z.

Redakcja i Administracja:  
ul. Dra Dietziusa Nr. 25.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje:  
codziennie od godz. 1—2<sup>1/2</sup> popołudniu.

**bezpartyjne,  
niezależne  
czasopismo  
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:  
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.  
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.  
1 wiersz milim. w nadesłanem . . . . . gr. 40.  
1 " " w kronice . . . . . " 80.  
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —  
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpali  
" " „nadesłanego” „kroniki” i na pier-  
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.  
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 13.

Jarosław, sobota 30 marca 1929.

Rok II.

**Kawiarnia i Restauracja „Grand” Altschülera** **DANCING - BAR** Program  
Od dnia 1-go do 7-go kwietnia 1929 włącznie **familijny**

udział  
biorą:

**Fr. PILARSKI || BORAY**

ogólnie znany humorysta komik recytator.

**Wschodni balet (7 osób)**

w programie taniec z żywym 5 metrów długim węzłem.

**Wstęp wolny.**

**Ceny potraw normalne!!!**

**Początek o godz. 22-ej.**

## Nie przeciągać struny?

Myli się każdy, kto mniema, że już wreszcie nastąpiły stosunki normalne, uporządkowane, jak je nazywać zwykliśmy, czasami przedwojennymi.

W owych minionych czasach nawykliśmy do pracy spokojnej, celowej, do dawania Bogu co Boskie, a Cesarzowi co Cesarzkie.

Żyliśmy niczem niezamąceni, nie troszcząc się o jutro, ani o to, co nazajutrz stać się może, nie baliśmy się żadnych niespodzianek, rozczarowań, zaskakiwań nieprzeczutymi wypadkami, nieprzewidzianymi zdarzeniami.

Wszystko było w ładzie, w porządku, jak funkcjonująca, należycie zmontowana i pieczołowicie utrzymywana w ruchu machina.

Tęgo wszystkiego nie możemy powiedzieć o obecnych czasach i nie możemy się doczekać tej chwili, w której wolnoby było sobie powiedzieć — no, przecież raz nastał już ład, nastał porządek, nastało zadowolenie, nie czekają nas jakieś nieoczekiwane niespodzianki

O zadowoleniu ludności ani myśleć jeszcze. O spokoju wewnętrznym ludności, ani marzyć jeszcze. Wszyscy żyjemy w nerwowym podnieceniu, w gorączkowym usposobieniu, w niepokojącym wyczekiwaniu, co jutro przyniesie, co nazajutrz jeszcze stać się może.

Nie zapominajmy, że ten stan ludności, który nazwać należy niezdrowym, w całym tego wyrazu znaczeniu chorobliwym, nie ustępuje, trwa i co najgorsze, że wzmacnia się.

Najniebezpieczniejszym jest, iż taki stan wyzyskują na swą korzyść rozmaite elementa i żywioły, że jeszcze niezbyt jaskrawo, ale niewątpliwie, że tak, — zaznaczają się różne niepomyślne prądy, różne niepożądane objawy.

Żeru dostarczają im mnożące się z dnia na dzień, coraz nowe zdarzenia, nowe rakiety i nieszczęśliwe pociągnięcia.

Weźmy my tylko na oko dwa fakty.

Pierwszy, zapowiedź, zamiast obniżenia, znacznego podwyższenia podatku przemysłowego na podstawie obrotu, drugi zapowiedź podwyższenie czynszów najmu, dla tworzenia funduszu rozbudowy miast.

Wszakże powszechnie jest wiadomem, że przemysł i kupiectwo zamiera wskutek przeciążenia podatkiem obrotowym, że ludzie już nie są w stanie płacić, że handel i przemysł, które gdzieindziej rozwijają się i kwitną, u nas szybkim krokiem zmierza do zupełnej ruiny.

Pół miliona sztuk weksli idzie miesięcznie do protestu, upadłość mnożąca się się w przeważającej ilości, na żalenie się, że ludzie płaczą, bo nie mogą już ponosić takich ciężarów, wypowiedział z uśmiechem pewien dygnitarz zdanie **Płaczą — ale płacą.**

Tak płacą, swoją egzystencją, swoją przyszłością; bytem swoich rodzin.

Zamierzone wprowadzenie opłat na rzecz funduszu rozbudowy, przez podwyższenie czynszów najmu, nawet o 100 procent jest również nieszczęśliwym pomysłem, a odruch jednomyślny całej ludności, jest chyba, że tego najlepszym dowodem.

I kóż ma płacić te podwyższone czynsze? Urzędnik, wojskowy, robotnik, który i tak nie są w stanie płacić obecnych czynszów najmu.

Płacić je będzie właściciel domu, a ściągając od lokatorów.

A wszystko to daje obfity żer wszelkim tendencjom wywrotowym, daje posłuch różnym niepożądanym podszeptom, pędzi ludność w objęcie tych, od których bronić się należy.

Uważamy to, za niepotrzebne i niewskazane przeciąganie struny, czego zaniechać należy.

## Czego potrzeba naszemu miastu?

Ankieta „Expresu Jarosławskiego”

Wywiad.

(Dokończenie)

Jarosław nie należy wcale do miast prowincjonalnych tanich i nie wiele jest tańszy od Lwowa, który jak wiadomo po Warszawie należy do najdroższych w Polsce; do tego nie mało przyczynia się wykupno artykułów spożywczych przez handlarzy koło rogatki.

Obecnie emeryt lepiej się mający unika Jarosławia, nie znajdując w nim najprymitywniejszych urzędzeń, jedzie do Lwowa, Krakowa, Stryja, Sącza, Sanoka, i t. d. bo coż będzie robił emeryt w Jarosławiu? Żadnych wygód nawet brak cukierni przedwojennej Hempla i Śliwińskiego.

Na ulicy w lecie kurz niemożliwy, do kąpieli do Sanu daleko także kurz, przed domem czuć kanały niemożliwie, w parku miejskim ławki zajęte przez piastunki z dziećmi, albo wieczorem przez gruchające pary, a ty stary emerycie spaceruj! W ostatnich czasach znowu pogorszyły się stosunki bezpieczeństwa, kradzieże są na porządku dziennym i nie ma prawie ogrodu w lecie nie splądrowanego, a już na cmentarz niech nikt nie zagląda, bo się przekona jakiego spokoju, o który za życia się modli, zazna po śmierci, co się stanie z jego prochami, jak jego trumnę siekierami będą odrębywać, aby

**Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien,  
wody mineralne krajowe i zagraniczne**

**poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO**



**Wykwitne**  
**Płaszczki damskie Trench-Coaty, raglany**  
**i ubrania męskie, gotowe i na miarę**  
**we wielkim wyborze**

**poleca**

**LEON BLATT**  
**JAROSŁAW, Grunwaldzka 12.**  
 ceny bardzo przystępne dogodnie warunki w splatach.

zrobić miejsce drugiemu. Do tego wszystkiego stosunki towarzyskie w Jarosławiu wcale nie są zachęcające.

Odpowiedź na pytanie co w takich warunkach dalej robić, jest trudna, złego nieda się od razu naprawić. Do tego trzeba czasu i współpracy wszystkich. Sprawa rozwoju przemysłu jest również trudna do rozwiązania, w pobliżu nie mamy ani węgla, ani też surowców; z drzewem w najbliższej okolicy jesteśmy prawie już gotowi, pozostaje nam na razie tylko rolnictwo i przemysł związany z rolnictwem, tembardziej, że gleba w okolicy Jarosławia jest urodzajną. W dolinie Sanu znajdują się grube pokłady gliny, nadającej się do wyrobu cegieł, dachówek i drenów. Wprawdzie mamy większą cegielnię w Szówsku, ale nie może konkurować z cegielniami w Tarnowie, Sądowej Wiśni i t. d. z których obecnie sprowadza się przeważnie dachówkę i dreny. Mamy Sanowisko zarosłe łożyną, bardzo dobrym materiałem do wyrobów koszykowych, mamy też koszykarnie, ale niestety przemysł ten nie jest zorganizowany jak np. w Rudniku n/Sanem, przyczem należałoby poczynić starania u Władz kolejowych, aby przewóz kolejną wyrobionych przedmiotów kalkulował się, a nie jak obecnie, że lepiej opłaca się wywieźć za granicę łożynę w stanie surowym.

Należy już poczynić starania, aby potem nie było za późno, poczynić wszelkie możliwe ułatwienia, aby w przyszłości Jarosław stał się portem dla mającego budować się kanału, łączącego Wisłę z Dniestrem. Wtedy, gdy transport surowców obniży się do 1/2 kosztów przewozu kolejną, można pomyśleć i o większym przemyśle n. p. o fabryce cementu, mając w Węgierce skalę marglową dostarczającą przed wojną doskonałego wapna hydraulicznego, o ile nie ubiegnie Jarosławia Przeworsk, budując wspomnianą powyżej kolejkę; można też pomyśleć o fabryce wyrobów betonowych na wielką skalę i t. d. Powracając do samego miasta podnieść należy, że Jarosław jest bardzo ładnie położony i mógłby się stać jednym z piękniejszych miast Małopolski, chodzi jednak o otwarcie bytu, jak chcą niektórzy sprawozdawcy ankiety Szanownego pisma dla miasta wyposażonego w liczne zakłady naukowe, jednak koniecznie musi się ktoś tam zająć, w pierwszym rzędzie należy inicjatywa do Rady miejskiej i poszczególnych radnych, którzy powinni znać dokładnie potrzeby miasta, jeżeli tak nie jest, winni sobie sami mieszkańcy, wybierając niewłaściwe osoby do Rady miejskiej. Tylko wspólnymi siłami da się coś zrobić, a trudno, gdy każdy chce widzieć w przedsięwzięciu tylko swój własny interes. Miasto powinno mieć swoich rzeczników w Sejmie, jak ich miał przed wojną w byłej Radzie Państwa i b. Galicyjskim Sejmie krajowym. Gwałtowna potrzeba zachodzi podniesienia rzemiosła, gdyż obecnie mamy za dużo kupców, a mało ludzi produkujących. Przez odpowiednie dokszałcenie, stworzyć odpowiednie wykłady niedzielne, aby ten nasz rzemieślnik szedł z prądem czasu i umiał więcej aniżeli nauczył się od swego majstra, nie będąc potem nigdzie w świecie. Wykłady takie dałyby się stworzyć mając przy szkole dla przemysłu budowlanego licznych profesorów, zresztą fachowców można jeszcze sprowadzić z innych miast. W ten sposób podniesiony przemysł przysporzy bez wątpienia i odbiorców, którzy obecnie zamówienia swe załatwiają w innych miastach z pominięciem Jarosławia.

**Czas odnowić przedpłatę na miesiąc kwiecień.**

## WIOSNA

Najzupełniej niespodziewanie, odbyła Wiosna w kalendarzowo oznaczonym terminie, swój triumfalny wjazd, na złotym rydwanie słońca. Oddały jej hołd należny, białe śnieżyczki i żółte pierwiosnki, na polach dopiero co uwolnionych z białej puszystości śniegów, rozplynionych nagle w lży żalu po nagłym zgonie pani swej, Zimy... Zgłosiły się do apelu brunatno-rude pąki kasztanów i jasno zielone kitki, bżów i kosmate bazy i wszystkie te zwiastuny wiosny, które dzielnie oparły się atakowi marcowej zimy, nie zmarzały i nie dały się zmrozić jej szronom i lodom, czerpiąc swe siły w żywotności ciepłych soków, napełniających już wszystkie włókna macierzystych pni....

Radość i ufna nadzieja przepęliła wszelką żywą istotność, przęcając się instyktownie ku słońcu, ku wiosennej odnowie sił, ku bujności nowego odrodzonego życia....

I nie wiele dni było potrzeba, a zapomniana już została groźba zimowa. Wszystko garnie się pod sztandar ukwieconej wiosny.... nikt nie dopuszcza nawet myśli, że królestwo jej może jeszcze być niestałe, że może ją przęgnąć zły wichor borealny.... Pod znakiem wiosennego odrodzenia w nadziei rychłego wykwitnięcia zielonych traw i liści drzew, cały świat obchodzi święto wiosny. **Obchodzi ją i Ona, zwana ongiś bladą hrabiną**, posilając się nektarem — dla Niej zabójczym — byle tylko już bez skrupułów — rzucić się w wir.... życia wiosny, czy ale kwitnącej?.... (Sfinks)

*Wszystkim Prenumeratom, Czytelnikom i Przyjacielom naszego czasopisma życzy*  
**Wesołych Świąt Wielkiej-Nocy**

Redakcja.

## KRONIKA.

(Redakcja manuskryptów bezwarunkowo nie zwraca)

**Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Ferdynanda Focha, marszałka Francji, Anglii i Polski odbyło się — staraniem Związku oficerów rezerwy — 27 b. m. w kościele parafjalnym. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i Stowarzyszeń. Ponadto oddział wojskowy 3 p. p. Leg. z Jorkiestrą Sztandary pułku, na znak żałoby po wielkim Wodzu, owinięte były kirem.

**Kiedy Warszawa przestanie traktować Małopolskę po macoszemu?** Niejednokrotnie prasa codzienna wskazywała i wskazuje na nieszczęśliwe pociągnięcia Warszawy, **zakrawające na upośledzenia naszej dzielnicy.** Obecnie możemy do rzucić nowy fakt, odnoszący się do wyznaczenia kontygentu robotników na wyjazd na roboty sezonowe do Niemiec. — przez Urząd emigracyjny w Warszawie. W tych dniach odbywał się „pobór” robotników wiejskich na wyjazd do Niemiec. Ratusz był formalnie obleżony przez tysiące zdrowych, chętnych do pracy — bezrobotnych, rekrutujących się ze wsi. Wedle oznaczonego kontygentu pobrano oznaczoną kwotę tj. 100 robotników — tysiące zaś zdrowych wracało z powrotem do swych domostw. Bawiający w Jarosławiu delegat niemiecki z „Arbeiterzentrali” p. E. Hilten, oświadczył, że przed wojną kontygent robotników z b. Galicji wynosił 130.000, obecnie Urząd emigracyjny w Warszawie wyznaczył na całą Małopolskę 11.000. Nadmienić należy, że wedle udzielonej nam informacji — liczba bezrobotnych na wsi wynosi w powiecie jarosławskim około 25.000, podczas

gdy na nasz powiat kontygent wynosi zaledwie 500 ludzi, charakterystyczne są dalsze wynurzenia p. Hiltena, co do wyznaczenia kontygentu bezrobotnych w byłej Kongresówce. Podczas, gdy na całą Małopolskę Urząd emigracyjny w Warszawie wyznaczył „wspaniałomyślnie” kontygent 11.000 to na powiat częstochowski wyznaczył 14.000, na powiat wileński 15.000 ludzi, a więc na jeden powiat w Kongresówce znacznie więcej aniżeli, na całą Małopolskę. Przytem nadmienić również p. Hilten, że z Kongresówki zmuszeni brać, starszych i chorych robotników, podczas, gdy z Jarosławia i wogóle z całej Małopolski, najpiękniejszy materiał roboczy — z powodu tak niskiej kwoty emigracyjnej — musi pozostać w domu. Przekonał się o tem również bawiający chwilowo na ćwiczeniach delegat Urzędu emigracyjnego w Warszawie p. Dr. Langrod, który mógł naocznie stwierdzić, że tysiące zdrowych bezrobotnych, oczekującej swej kolejki przed ratuszem po wyczerpaniu „szczęśliwej setki” zmuszonych było z rozczarowaniem powrócić do domu. Już czas najwyższy, aby Warszawa zmieniła swą politykę w stosunku upośledzenia naszej dzielnicy!

**Przeoczenie czy...?** Dziwić się istotnie należy że w ostatnim sprawozdaniu budżetowym z Rady miejskiej, omawiając zasługi kierownika Tymczasowego Zarządu i jego najbliższych doradców, ominięto w zupełności starania i pracę ówczesnego posła p. Gruszki dla dobra naszego miasta. Zastrzegamy się jak najkategoryczniej, abyśmy przez to mieli jakikolwiek zarzut uczynić sprawozdawcy budżetowemu p. Drowi Meiselsowi, który nie należąc do Rady przybocznej nie wiedział, czy też nie musiał o tem wiedzieć. Nie ulega też wątpliwości, że sprawozdawca budżetowy siłą faktu czerpał pewne wyjaśnienia z tego okresu z miarodajnej strony, która w imię prawdy winna choćby nawiasem o tem wspomnąć sprawozdawcy budżetowemu. Nie zamyślamy gloryfikować działalności politycznej b. posła p. Gruszki, ale to stwierdzić w imię obywatelstwa należy, że dokończenie budowy wiaty targowej jest w lwiej części zasługą p. Gruszki, który jako poseł, jakkolwiek wybrany głosami wsi — prócz całego szeregu innych pożyczek dla miasta, wystarał się o poważną pożyczkę na dokończenie budowy wiaty targowej. O tem chyba ze zwykłej kurtuazji należało poinformować sprawozdawcę budżetowego i w oficjalnym sprawozdaniu choćby słowem wspomnąć. Chcemy wierzyć, że w tym wypadku zaszło przeoczenie, a może trzymano się starorzymskiej maksymy: „Mundus vult decipi, ergo decipiatur”. (Świat chce być oszukiwanym, a więc go oszukajmy).

**Protest mieszkańców Jarosławia przeciw projektowi o podwyżce czynszów.** W niedzielę 24 b. m. z inicjatywy Stowarzyszenia kupców chrześcijańskich i żydowskich, Stowarzyszenia właścicieli realności i Ochrony lokatorów odbyło się w sali „Gwiazdy” **zgromadzenie protestujące przeciw zamierzonej podwyżce czynszów** Zgromadzenie zagał jako przewodniczący kupców chrześcijańskich radca p. Feliks Wojciechowski, który w krótkich lecz jędrnych słowach wskazał na pobudki, które doprowadziły do dzisiejszego zgromadzenia, poczem wybrano prezydium wiecu, w skład którego weszli jako przewodniczący p. p. radca Feliks Wojciechowski, jako zastępca radca Haut, jako sekretarze Pawulski i Adolf Stahl. Poczem referat w doskonałym opracowaniu wygłosił mecenas p. Dr. Buchheim. Następnie zabrał głos radca p. Haut, podnosząc krzywdę, jakaby się stała ludności miejskiej, a w szczególności kupiectwu, gdy projekt stałby się u-



## BERNARD SILBERMANN

### JAROSŁAW, Grodzka 16.

Poleca

na sezon obecny swój bogato zaopatrzonej skład  
w płaszcze damskie wiosenno - letnie podług  
najnowszych fasonów, jakoteż ubrania męskie,  
raglany (Treuhoat), oraz konfekcję dziecięcą.  
CENY I WARUNKI PRZYSTĘPNE.

stawą. Imieniem stowarzyszenia kupców żyd. przemówił p. Ozjasz Potascher, obrazując miejscami w zbyt silnych słowach targizm ludności miejskiej, a w szczególności kupiectwa żyd. stojącego formalnie nad przegięciem przepaści, które to przemówienie spotkało się z burzą oklasków. Później przez aklamacje uchwalono następującą rezolucję — „Zebrana w dniu 24 marca 1929 w sali „Gwiazdy” w Jarosławiu ludność miejska miasta Jarosławia jednogłośnie uchwala:

1. Zaprotestować jak najkategoryczniej przeciw zamiarowi wydania ustawy o podwyżce czynszu najmu ponad komorne ustalone ustawą o ochronie lokatorów oraz przeciw wprowadzeniu podatku z tego funduszu podwyżki czynszu płynącego.

Ta bowiem specjalna forma podatku dotknie najdotkliwiej przedewszystkiem najuboższe warstwy ludności miejskiej, sfery urzędnicze, kupieckie i rzemieślnicze w obecnym czasie, kiedy sfery te obciążone są znacznymi podatkami niestosującymi w żadnym racjonalnym stosunku do obecnego nędznego stanu gospodarczego ludności miejskiej i dlatego podatek ten wywołać może poważne komplikacje społeczne i gospodarcze, które uchwalono przestać na ręce Prezydenta Państwa, Prezydenta Ministrów, Prezydium Sejmu i Senatu. Później wybrano delegację złożoną z p. p. radcy Wojciechowskiego, radcy Hauta, Dra Bücheima, Gregora i Potaschera, która ma wręczyć powyższą rezolucję radcy wojew. p. Prezentkiewiczowi, celem przedłożenia miarodajnym czynnikiem.

**Kosztowne formalności przy uzyskaniu pożyczki z państwowego Banku Rolniczego.** Wątpliwym dobrodziejstwem są pożyczki długoterminowe udzielone przez Państwowy Bank Rolny. Po dopełnieniu mnogich formalności i zainstalowaniu pożyczki na podstawie skryptu dłużnego w formie aktu notarialnego, po poniesieniu znacznych kosztów, dostaje się zaledwie trzy czwarte części pożyczki, to znaczy na 1000 zł. pożyczki około 750 zł. albowiem tak niestęchanie wysokie są potrącenia na niski kurs papierów wartościowych Banku, na procenta, ratę z góry i t. d.

Zdawać się powinno, że Bank Rolny jest dobrodziejem rolników, w istocie zaś jest wprost przeciwnie, szkoda tylko, że Bank ma przymiotnik „Państwowy”.

**Jedna z miejscowych instytucji spożywczo-handlowych** poważnie się zachwiała. Dążeniem jej było zagarnąć w swe objęcia wszystkie kramy i handele po wsiach i miastach przez zakładanie własnych sklepów i wywoływanie konkurencji.

W samem mieście Jarosławiu powołano do życia kilkanaście takich sklepów, pod bezpośrednim swoim zarządzeniem.

Niebaczone na statuta swe i na swe przeznaczenie, aby być jedynie **hurtownią** dla dostarczenia towarów sklepikarzom i zrzeszeniom.

Rzecz oczywista, że koszty administracji zrosły w poważne sumy, że puszczono się na różne eksperymenty i ryzyko i że wreszcie owa Instytucja zupełnie poważnie się zachwiała i popadła w trudności pieniężne.

To są wyniki zachłanności i nieoglądania się na tylne koła. Szeroki gest, wielki rozmach... a w końcu kłapa... która może narazić członków na znaczne straty.

**Światła! światła! Świetny Magistracie!** wołają za naszym pośrednictwem — mieszkańcy ul. Pełkińskiej, a w szczególności od targowicy począwszy w zwyż. Wprawdzie stoją tam lampy lecz czekają, by o nich Magistrat sobie przypomniał. Czyżby mieszkańcy tego odcinka, byli po-

trzebni tylko do wyborów i płacenia danin państwowych i komunalnych?

**Potok** za kościołem N. P. M. wskutek odwilży wezbrał i zalał pobliskie zabudowania, tak, że jak nam donoszą — komunikacja odbywa się tam przy pomocy łodzi. Miejmy nadzieję, że miasto nasze — jak to już raz podnieśliśmy — stanie się podobne do Wenecji — i niezadługo ulice nasze przedstawiać będą laguny, na których komunikacja odbywać się będzie przy pomocy łodzi, przy dźwiękach znanej pieśni włoskiej Santa Lucia!

**Badać stan zębów uczniów.** Ponieważ nie wszystkie szkoły stosują się do przepisów nakazujących systematyczne badanie zębów młodzieży szkolnej, Ministerstwo Oświaty poleciło inspektorom szkolnym zwrócić na to uwagę i donosić odpowiednim Kuratorjom o odchyleniach od tego zarządzenia.

**Pomoc Rządu dla inwalidów pracy na wsi.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej przekazało 15 urzędów wojewódzkim **pół miliona złotych na pomoc doraźną dla inwalidów pracy na wsi.** Pomoc ta udzielana będzie osobom zamieszkałym na wsi niezdolnym do pracy, nieposiadającym środków do życia.

**Nie będzie zmiany odznak „Orląt.”** B. Kapituła odznaki honorowej „Orląt” ustanowiona w r. 1926 przez gen. Rozwadowskiego, zorganizowała wymianę dyplomów „Orląt” i metalowych odznak. Agencję „Press” informują z Min. spr. wojsk., że **Marsz. Piłsudski nie zgodził się na zmianę odznak, które uświęcone są 10-letnią tradycją.** Należy dodać, że „Orląt” zostały zatwierdzone w r. 1921 specjalnym rozkazem Min. spraw woj. a następnie nie nastąpiła żadna zmiana w rozkazach MS Wojsk.

**Stan wody na Sanie** w chwili oddania numeru do druku, wynosi 2'60 m ponad normalny stan, z brzegów jednak w tymże czasie nie wystąpiła. Kry płyną środkiem Sanu w małych odłamach i rzadszych odstępach. Na razie niebezpieczeństwo nie zagraża.

**Co na to odpowiednie czynniki?** Profesor gimn. Julian Straszedel. doniósł 16 b. m. komisarijato wi P. P. o sprzedaży pieczywa o mniejszej wadze, jak przepisano.

**W Tuczępach** powstało Stowarzyszenie „Badaczy Pisma Świętego”, jako stowarzyszenie religijne, przez byłe władze rosyjskie na terenie byłej Kongresówki tolerowane, a na ziemiach Małopolski należące do rządu tych stowarzyszeń, których wedle reskryptu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 30 kwietnia 1921 r. Nr. 3457/389 przysłużyła prawo odbywania nabożeństwa domowego.

Stowarzyszeniu przybywa coraz więcej członków i posiada Biblię. Wykłady Pisma Świętego i liczne broszury, jak Świtanie dnia Sądowego, Pojednanie pomiędzy Bogiem i człowiekiem, Boski plan Wieków i t. p. Książki te wszystkie wydawane są w języku polskim w International Bible Students Association Brooklyn — New-Jork i po bajecznie niskiej cenie wysyłane z polskich filji w Warszawie i Wilnie. Członkowie Stowarzyszenia zgromadzają się i odczytują te książki, jest to także znak... czasu...

**Bestjalski napad.** Onegdaj o godz. 11 w nocy, w ulicy 3-go Maja napadli na Juliana Deca, znani na bruku miejscowym, Edward Kozaczyński i Władysław Zastawny, którzy nożem zadali mu rany w piersi i głowę. Ofiarę bestjalskiego napadu opatrzył prowizorycznie na komisarijacie P. P. Dr. Dyszyński, później odstawiono ranne go do szpitala powszechnego. Sprawców napa-

du, powyż wymienionych, P. P. aresztowała i odstawiała do tut. sądu grodzkiego.

**Walka z tajnym nierządem.** Gangrena moralna — będąca pozostałością powojennej psychozy — wycisnęła swe piętno na każdym polu. Zanik poczucia godności osobistej, niechęć do pracy uczciwej, chęć używania rozkoszy życia i prowadzenia lekkiego trybu życia, szczególnie u kobiet, sprawia, że w dobie obecnej całe falangi młodych dziewcząt — ząkosztowawszy tego „błogiego” życia — powoli staczały się coraz niżej, a nie mogąc, czy też niechając się później wziąć do pracy — poszły po linii najmniejszego oporu i zapisały się w poczet rejestrowanych cór Koryntu, inne znowu proceder ten uprawiają tajnie.

Niestety i nasz gród nie jest pod tym względem odosobnionym. Już w godzinach popoł. snują się po pryncypalnych ulicach całe falangi zarejestrowanych i tajnych nierządnic, wywołując publiczne zgorszenie. Nie brak też i nor, w których uprawia się wprost dzikie orgje. Obecnie P. P. przystąpiła do walki z tą nieszczęsną plagą społeczną. Oto 22 bm. w nocy odbyła się pod kierownictwem st. przod. Drabika, obława nocna, w czasie której za wałęsanie się po niedozwolonych ulicach zatrzymano zarejestrowane prostytutki, a to Marję Jaremkównę, Emilję Mandro, Marję Mazur, Bertę Feldmaus, i Katarzynę Czupiel z Jarosławia, ponadto za uprawianie tajnego nierządu, głośną bohaterkę sensacyjnego procesu alimentacyjnego Malwinę Lehrer z Jarosławia, Bertę Beingarten ze Zdobunowa, Zofję Janeczek z Krakowa, Annę Darowską z Rawy-Ruskiej i Helenę Heil ze Lwowa. Na wywczas do „apartamentów” sądowych oddano: Józefę Puszkowacz, Piróg Annę z Przemyśla, Feldmaus Beatę z Jarosławia, Przusak Józefę, Tomaszewską Parankę i Malberg Rozalję.

**Włamywacze hulają.** W nocy z 20 na 21 b. m. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania kupca Oskara Stelzera przy ulicy Kraszewskiego, przez odemknięcie drzwi wytrychem. Ofiarą włamywaczy padła garderoba damska, biżuterja złota i srebrna oraz 1040 koron czeskich. Łączna szkoda wynosi 25.000 zł. Jako podejrzanych P. P. przyaresztowała Jana Szumskiego i Jana Kalinowskiego z Jarosławia, Andrzeja Cichowłaza z Jankowic i Wasyla Pryjmy z Duńkowic, wszystkich oddano do Sądu.

23 b. m. w nocy do mieszkania Józefa Entenberga przy placu Przyrynek włamali się nieznani sprawcy i skradli bieliznę damską, zegarek srebrny omega ze złotym łańcuszkiem i 180 zł. gotówki.

**Włamanie** dokonał w nocy z 19 na 20 bm. nieznany sprawca do mieszkania Marji Seniukowej, skąd skradł garderobę wartości 400 zł.

**Na święta „bez wiedzy”** oczywiście właścicielki Marji Wiśniowskiej, nieznany osobnik zabrał jej wędliny wartości 347 zł.

**Apel do Ks. Czartoryskiego.** Czy to tak dobrze i wypada, że niezawodnie bez wiedzy Ks. Czartoryskiego, leśniczy Wincenty Krupiński powoduje przeciw włościanom skargi sądowe o drobne kwoty, jak o kilka złotych, za rzekome szkody wyrządzone przypadkiem paszeniem bydła. Rzekoma szkoda wynosi kilka złotych, a koszty nakazów płatniczych (!) złotych kilkanaście. Ludność jest bardzo rozdrażniona i rozgoryczona i apeluje do Księdza, aby zechciał wejrzeć osobiście w te praktyki p. Krupińskiego.

**Arcymila niespodziankę urządza znana kawiarnia i restauracja „Grand” S. Altschülera,** przez miłe urozmaicenie monotonji, jaka obecnie panuje w naszym grodzie. Oto od 1 do 7 kwietnia, w kawiarni urządzony będzie danzing-bar, z programem familijnym. Udział bierze p. Fr. Pilarski mistrz humoru i znakomity recytator, ponadto „Boray” wschodni balet, złożony z 7 osób. Nadmienić też należy, że wstęp jest wolny, a ceny potraw normalne.



**WODA BRZOWA DRALLEGO**

**WODA KWIATOWA DRALLEGO**

**WODA KOŁONSKA DRALLEGO**

**PERFUMY "ILLUSION" BEZ ALKOHOLU DRALLEGO**

**WYROBY FABRYKI PERFUM DRALLEGO**

**MYDŁO TOALETOWE DRALLEGO**

**PERFUMY DRALLEGO**

rozpowszechnione na całej kuli ziemskiej.

D  
R  
A  
L  
L  
E

**Już nadszedł**  
we wielkim wyborze transport  
WIOSENNO-LETNICH  
**UBRAŃ męskich i dzieciennych.**  
Mundurki studenckie, plaszczki gumowe

**Leon Schwarzberg**  
dawniej KNEBEL  
Jarosław, Rynek 5.  
Udziela się kredytu na dogodnych warunkach

**Perlmuttera Ultramarina**  
jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą  
do BIELIZNY i celów MALARSKICH

Odnaczona na wystawach w Brukseli,  
Medjołanie i Paryżu ZŁOTEMI MEDALAMI.  
Biura Fabryki **CH. PERLMUTTERA**  
LWÓW, Słoneczna 20. — — Wszędzie do nabycia.

**J. METZGER**  
JAROSŁAW, Grodzka 13.  
Rok założenia 1888. — Telefon Nr. 145.

farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania  
podłóg, pędzle, szczotki do froterowania,  
farbę do obuwia „Wilbra” we wszystkich  
kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i gra-  
fitowe, sznury maniochowe, tój, przędzywa itp.  
Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej  
Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum  
mat trzciniowych, cegieł i płyt samotowych (Ra-  
deburgskich), gliny szamotowej i wszelkich ma-  
teriałów w zakres budownictwa wchodzących.  
Ceny konkurencyjne!

**PIWO MARCOWE i PORTER ŁAŃCUCKI**  
Z BROWARU  
**Alfreda hr. Potockiego**  
w Łańcucie  
przyjemne i dobre w smaku i zapachu  
butelkowane kwasem węglowym  
do nabycia wszędzie.  
Reprezentacja: **MERZEL, Jarosław.**

**BANK ROLNICZY**  
Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.  
w **JAROSŁAWIU.**  
ul. Słowackiego L. 5.

Dostarcza w bieżącym sezonie:

**Makuchy słonecznikowe**, lniane,  
sojowe, kokosowe i palmowe,  
**Otręby żytnie i pszenne** w całowa-  
gonowych ładunkach i detalicznie  
**Sortowniki do ziemniaków.**  
**Siekacze do buraków**  
**Parniki Ventzkiego** o pojem-  
ności od 35 do 630 litrów,

Inserujecie w „Expresie Jarosławskim” !!!

**NADEŚLANE.**

**Wyjazd do Warszawy zbyteczny!**

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwo-  
wych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych  
w Warszawie, całej Polsce i zagranicą. — Legalizacje doku-  
mentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc.  
Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich  
sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady  
■■■■ „POMOC PRAWNO-HANDLOWA”

Warszawa, Nowy-Świat 28.

Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni  
— Prosimy załączyć znaczki pocztowe na odpowiedź.

**ZGUBIONY!** jest każdy grosz  
jeśli nie kupisz

**OBUWIE**

**MAKSA KLEINA** JAROSŁAW  
Grunwaldzka 17.

Już nadszedły ostatnie nowości na sezon wiosenny,  
które można oglądać bez zobowiązania kupna.

Rok założenia 1894. Rok założenia 1894.

**Zakłady mechaniczne „URSUS” S. A.**  
w WARSZAWIE.

I. Silniki spalinowe na ropę, naftę, olej ga-  
zowy i gaz ziemny: a) przewoźny na saniach, mocy 3 KM.  
b) dwusuwne, pionowe, od 4 do 16 KM. c) czterosuwne,  
pionowe, od 25 do 60 KM. d. systemu Diesel, pionowe,  
od 40 do 600 KM. sprężarkowe i bezsprężarkowe.

II. Samochody ciężarowe „Ursus”  
Autobusy na 18. i 22. osób.

**PRZEDSTAWICIELSTWO**

na Województwo Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie  
Inżynierowie:

**Kazimierz i Bolesław Neyman**  
Lwów, Chorążczyzna 6.  
Telefon Nr. 54-02

**Wobec nadchodzącego sezonu**

mam zaszczyt zawiadomić,  
że zaopatrzyłem swój **ZAKŁAD MALARSKO-LAKIERNICZY**  
w najnowsze wzory wiedeńskie  
i francuskie oraz najlepsze  
materiały krajowe i zagraniczne.

Wykonuje roboty malarskie i lakiernicze  
solidnie i po cenach b. przystępnych.

Dla P. T. urzędników państw. i oficerów  
dogodne warunki spłaty

Z poważaniem

**S. Schmalzbach**  
Jarosław, 3-go Maja 4.

Na święta! Poleca Na święta!

**Cukiernia Lwowska**

Dzierżawca **JÓZEF PYSZNIK**

Torty, ciasta, herbatniki  
pierwszorzędne wyroby.

Zamówienia na święta wykonuje solidnie i tanio.

**OGŁOSZENIE LICYTACJI**  
ZAKŁAD ZASTAWNICZY  
**EUGENJUSZA BOJARSKIEGO**

W JAROSŁAWIU, Grodzka 9.

podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie  
zastawy zapadłe, a przyjęte w czasie od dnia  
1 października 1927 r. do 1 października 1928 r.  
od Nr. 398 do Nr. 3553 zostaną

dnia 4. kwietnia 1929 r.

od godz. 9—1 w południe przez publiczną li-  
cytację (w myśl par. 28 regulaminu z.) najwię-  
cej dającym za gotówkę sprzedane.

UWAGA:

W dniu licytacji wykupna ani prolongat nie przyjmuje się

**Reklama dźwignią handlu!**

**Pierwszorzędą garderobę**  
dla Panów i dzieci na sezon wiosenny

poleca Firma

**LEON BRANDES**

dawniej H. K. S.

JAROSŁAW, Grunwaldzka 14.

Zamówienia wykonuje się na wzór wiedeński  
Kredytu się udziela, w ratach miesięcznych.

**Mieczysław Okoń**

Fabryka wyrobów cementowych  
i skład materiałów budowlanych

w Jarosławiu ul. Kraszewskiego

Telefon Nr. 6. Telefon Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:

**Piasek**, szuter, żwir, kamień łamany i rzeczny.

**Wapno** gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne

**Cement** portlandzki w beczkach i workach.

**Papę** dachową i izolacyjną.

**Gips** murarski, sztukatorski i alabastrowy.

**Trzcina** sufitową i kosze wyklinowe.

**Kafle** białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.

**Szamotową** cegłę, płyty piekarskie i glinę.

**Karbolineum**, ter, asfalt i smary do wozów.

**Gwoździe** papowe i sufitowe, drut palony.

**Rury** glazurowane i cementowe.

**Płytki** cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.

**Dachówkę** cementową, paloną i szklaną,

**Słupy** ogrodzeniowe z betonu.

**Pustaki** i **dyle** cementowe.

**Płyty** i **krawężniki** cementowe na trotuary

**Kadzle** betonowe na wodę

**Graniczniki**, **pomniki** żelazno-betonowe.

**Materiał solidny.** — Ceny najniższe.

Warunki zapłaty dogodne.

U Jedna para pończoch U

W „IMPERJAL” W

A wytrzymałe dłużej niż A

G cztery inne pary.

Największy wybór dobrych pończoch

Poleca DOM TOWAROWY

„IMPERJAL” w Jarosławiu

A